

JAKLEWICZ Tomasz, **Święty grzesznik. Formuła Marcina Lutra *simul iustus et peccator* w kontekście ekumenicznym**, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, ss. 379, ISBN 83-7363-341-3.

Już sam tytuł zachęca do lektury. Praca bowiem nie dotyczy przeciętnego teologa, ale samego Marcina Lutra z jego wielce po dziś dzień teologicznie i ekumenicznie kontrowersyjną formułą *simul iustus et peccator*. Do lektury przynagła również autor opracowania – zawsze wzbudza dodatkowe zainteresowanie fakt, jak katolicki teolog, duchowny katolicki, zinterpretuje i oceni myśl Reformatora. Lektura opracowania ks. Jaklewicza nie należy do łatwych. Doświadczy tego nawet teologicznie przygotowany czytelnik, chociaż z pewnością nie będzie żałował włożonego trudu, ponieważ spotka wiele wartościowych i interesujących ujęć metodologicznych i treściowych.

Ocena formalnej strony rozprawy

Autor podjął problem bardzo aktualny i zasługujący na opracowanie. W dialogu katolicko-luterańskim w pracach nad *Wspólną deklaracją nt. nauki o usprawiedliwieniu* formuła teologiczna *simul iustus et peccator* należała do najgoręcej dyskutowanych. Kontrowersje pojawiły się jeszcze przed oficjalnym podpisaniem uzgodnienia. Dobrze, gdyż konkretnymi faktami ks. Jaklewicz uzasadnia potrzebę opracowania podjętego tematu. Przypomina, że już w *Odpowiedzi Kościoła katolickiego na „Wspólną Deklarację”* (1998 r.) sprawa „grzeszności usprawiedliwionego” została wymieniona na pierwszym miejscu wśród zagadnień trudnych, a nawet wręcz niemożliwych do przyjęcia przez katolików w formie zapisanej w *Deklaracji*. Wspomina zastrzeżenia kard. Ratzingera, opinię kard. Lehmana i wyjaśnienia zawarte w *Aneksie* z 1999 r. do *Wspólnej Deklaracji*. Jego zdaniem: „Mimo tych wyjaśnień problem trudno uznać za zamknięty. Kontrowersyjna teza Lutra, zwłaszcza w kontekście wspólnego rozumienia usprawiedliwienia grzesznika, jest nadal wyzwaniem dla teologii. Pytanie o możliwość takiej interpretacji, która jest do przyjęcia bez zastrzeżeń przez obie strony, pozostaje nadal bez jednoznacznej odpowiedzi” (s. 10)

Oprócz ekumenicznej aktualności również drugi argument wysunięty w przez Jaklewicza uzasadnia potrzebę podjęcia problemu trwałej grzeszności usprawiedliwionego. Jest nim ranga dogmatyczna omawianej formuły. W teologii teza *simul iustus et peccator* nie jest bowiem wątkiem marginalnym lub przebrzmiałym. Przeciwnie – jest jednym z podstawowych aksjomatów teologii protestanckiej, zestawianym nieraz w jednym szeregu ze słynnymi zasadami: *solus Christus, sola gratia, sola scriptura* czy *sola fide*. Ma ona wyraźnie konfesyjny charakter, uwydatniony jeszcze w toku historycznej polemiki z nauczaniem katolickim. Odwołują się do niej także współcześni teologowie protestanczy. Zdaniem wielu badaczy luteranckich, teza *simul* stoi w centrum reformacyjnej teologii, ponieważ jest ona ściśle powiązana z wszystkimi zasadniczymi wątkami protestanckiej nauki o usprawiedliwieniu. A w opinii niektórych – wyraża podstawową różnicę w stosunku do katolickiej nauki o usprawiedliwieniu (s. 11).

Ks. Jaklewicz nie zapomina także o względach egzystencjalnych, od których nie może abstrahować żadna dobra teologia. Pojęcia: „łaska” (*iustus*) i „grzech” (*peccator*) nie są – według niego – tylko pojęciami obiektywnej soteriologii, ale także terminami antropologicznymi, określeniami subiektywnej rzeczywistości. Opisują one kondycję i świadomość chrześcijanina, który ustawicznie odkrywa siebie jako obdarzonego łaską i grzesznika potrzebującego Bożego miłosierdzia. Podobnie jak K. Rahner i W. Kasper, T. Jaklewicz ma nadzieję, że próby nowej interpretacji formuły *simul* – także te, które podejmuje w rozprawie doktorskiej – „przyczynią się nie tylko do postępu dialogu ekumenicznego, ale pomogą również w przybliżeniu chrześcijańskiej antropologii współczesnemu człowiekowi” (s. 12).

Autor jest świadom, że twórczość Lutera to „ocean”, w którym niedoświadczony odkrywca może utonąć. We Wstępie stara się więc uściślić problem i metodologiczne kroki jego rozwiązania. Uściślenia dotyczące sformułowania tematu rozprawy są słuszne, choć stawiają pod znakiem zapytania sam temat. Czy rzeczywiście trzeba było użyć w tytule mało precyzyjne, bo otwarte na wszelkie możliwe strony, pojęcie „kontekst ekumeniczny”, skoro już we Wstępie Autor usprawiedliwia się, że ograniczy się do obszaru spotkania teologii katolickiej i protestanckiej (s. 15)?

O oryginalności rozprawy często decydują wykorzystane źródła i opracowania. W przypadku rozprawy ks. Jaklewicza jest ich nie tylko wiele, ale mają także różnorodny charakter. To podwyższa stopień trudności. W niektórych analizach Autor wykorzystuje nawet literaturę prawosławną. Z trudnego zadania poprawnej analizy źródeł wywiązał się jednak dobrze.

Jasno już w tytule został przedstawiony problem rozprawy – przynajmniej jego pierwsza część. Jest nim teza: „*simul iustus et peccator* jako problem teologiczny”. Ten problem teologiczny jako zasadniczy problem rozprawy znalazł

swój opis i uściślenie we Wstępie (s. 15n). Autor zamierzał metodycznie rozpracować go na płaszczyźnie historyczno-dogmatycznej, ekumeniczno-dogmatycznej i egzystencjalno-antropologicznej. Te trzy płaszczyzny rozwiązywania problemu, zgodnie z opisem zamieszczonym we Wstępie, stały się rzeczywiście przedmiotem badań w trzech kolejnych rozdziałach.

Trójdzielną strukturą rozprawy odpowiada tematowi. Jest logiczna, spójna i przejrzysta. Po każdy z rozdziałów cenne są podsumowania. Pierwszy rozdział ukazuje teologiczno-historyczną genezę formuły *simul iustus et peccator*. Biblijne źródła tezy, zarówno te, na które powoływał się Luter, oraz te, które współcześni teologowie przytaczają jako jej uzasadnienie, zebrane i przeanalizowane zostały w pierwszym paragrafie. Posłużono się przy tym metodą egzegetyczną. W kolejnych dwóch paragrafach pierwszego rozdziału zastosowano metodę historyczną. Szczegółowe badania luterologów pokazują te elementy doktrynalnej Tradycji, które miały wpływ na kształtowanie teologii Ojca reformacji. Z niektórych Reformator obficie czerpał (św. Augustyn i cały nurt augustyński w średniowieczu), z innymi walczył (późna scholastyka). Najistotniejsze nurty Tradycji, które wpłynęły na ukształtowanie się formuły *simul*, oraz jej najważniejsze *loci* w pismach samego jej twórcy zostały zebrane i przeanalizowane pod kątem ich dogmatycznego znaczenia oraz ewentualnego rozwoju myśli. Trydenckie *Decrety o usprawiedliwieniu* i o *grzechu pierwotnym* zostały przeanalizowane w aspekcie ich polemiki z treścią formuły.

Drugi rozdział ukazuje rozwój problemu *simul iustus et peccator* w teologii protestanckiej i katolickiej XX wieku oraz w dialogach katolicko-luterańskich. W paragrafie pierwszym syntetycznie pokazano, jakie miejsce zajmuje formuła w teologii protestanckiej ostatniego stulecia, zwłaszcza w obrębie nauki o usprawiedliwieniu. Paragraf drugi przedstawił katolickie opracowania. Odszukanie odnośnych tekstów i ich analiza porównawcza umożliwiła dokonanie uporządkowanego „panoramicznego” przeglądu najbardziej istotnych ujęć, ocen czy refleksji rzucających nowe światło na podejmowane zagadnienie. Ostatni paragraf rozdziału przedstawił, w jaki sposób problem tezy *simul* zaznacza się w uzgodnieniach dialogów. Analiza porównawcza tekstów służyła ukazaniu ewolucji zagadnienia na kolejnych etapach dialogu.

W rozdziale ostatnim posłużono się metodą spekulatywną. Na podstawie danych zebranych w poprzednich dwóch rozdziałach dokonano próby systematycznej interpretacji, a właściwie reinterpretacji formuły w duchu ekumenicznym. Kolejne kroki tej refleksji to naszkicowanie metodologicznych założeń, następnie przeanalizowanie trudności wynikających z odmiennego rozumienia kluczowych pojęć formuły (czyli *iustus* – kwestia pojmowania łaski oraz *peccator* – kwestia pojmowania grzechu) w obu tradycjach, wreszcie ukazanie wszystkich możliwych, formalnych i treściowych aspektów tezy Lutera z zamiarem pojednania obu teologii i ubogacenia dogmatyki katolickiej.

Język dysertacji jest nie tylko poprawny i precyzyjny, ale mimo nagromadzenia wielu szczegółowych informacji również bardzo komunikatywny.

Ocena merytorycznej strony rozprawy

W ocenie treści rozprawy na samym początku trzeba stwierdzić, że Autor potrafił syntetycznie i krytycznie ująć olbrzymi materiał źródłowy, koncentrując się tylko na kwestiach najistotniejszych. Dzięki zastosowanym metodom, zwłaszcza ekumenicznej, prezentowane treści i wyniki badań są interesujące, a wnioski wyważone. Od strony merytorycznej praca może się poszczycić wieloma osiągnięciami nie znanymi dotychczas polskiemu czytelnikowi. Analizując biblijne korzenie tezy *simul*, ks. Jaklewicz jasno stwierdza, że przy dzisiejszym stanie wiedzy biblijnej formuła Lutra odwołująca się do Rz 7 nie znajduje przekonującego uzasadnienia. Jednakże pogłębiona analiza innych tekstów biblijnych (Ga 5,16n, 1 J, Łk 5,8, Jk 4,8) stawia krytyczne pytanie tak tradycji katolickiej, jak i ewangelickiej. Autor odkrywa specyficzne uwrażliwienie wyznaniowe pojęć „grzech” i „pożądanie”, widzi też możliwość, by w swoim kontekście teologicznym i pastoralnym nie były one traktowane jako tezy przeciwstawne, ale interpretacje komplementarne.

Badając przekonanie o grzeszności usprawiedliwionego w tradycji Kościoła przed reformacją, ks. Jaklewicz dostrzega duchowe pokrewieństwo św. Pawła, św. Augustyna i Lutra, jak i historyczno-teologiczny kontekst (antyscholastyczna reakcja, nominalizm i pobożność *via moderna*), w którym kształtowały się poglądy protestanckie. Dokumentuje, że ani luterzańskie *simul*, ani katolicka interpretacja pożądlivosti dokonana przez Trydent nie wyrażają do końca nauki św. Pawła. Obie interpretacje mają swoje uzasadnienie biblijne, a z perspektywy historyczno-teologicznej różnica tkwi w rozłożeniu akcentów.

Cennymi są wyniki badań przeprowadzonych w rozdz. II. Przede wszystkim pokazują one, że formuła *simul* nie pełni roli *terminus technicus* w teologii Lutra a w kwestii interpretacji oraz dogmatycznej rangi tej formuły nie ma jednomyślności wśród samych ewangelików. Tym samym – zdaniem Jaklewicza – tezy *simul* nie można traktować jako jednoznacznego i niepodważalnego probierza autentycznego i współczesnego luteranizmu. Dialog ekumeniczny wykazał, że samo poszukiwanie tego, co łączy, nie wystarcza. Dla szczerzej, czyli prawdziwej, ekumenii ważnym jest również to, co dzieli. Według Autora, już samo zainteresowanie się formułą *simul* przyczyniło się do lepszego zrozumienia różnic między katolickim a ewangelickim ujmowaniem przekazu biblijnego. Dzięki badaniom historycznym katolicy czytający dzieła protestantów mogą dziś lepiej zrozumieć ich stanowisko niż ojcowie Soboru Trydenckiego. Współcześni teologowie katolicy doceniają również wartość formuły jako teologicznego opisu duchowej rzeczywistości obecnej zwłaszcza w katolickiej liturgii i świadectwie świętych. Jaklewicz za Peschem uświadamia współczesnym dogmatykom

i ekumenistom, że Luter i Trydent to przede wszystkim dwa różne języki teologiczne, które posługują się innymi założeniami, inną filozofią i dlatego inaczej rozumieją te same terminy.

W ekumenicznej interpretacji formuły *simul* zaprezentowanej w rozdz. III Autor wskazuje przede wszystkim na potrzebę „zachowania równowagi”. Jego zdaniem, grzeszność ochrzczonego nie powinna przesłaniać prawdy o nowości życia w Chrystusie, a prawda o nowym stworzeniu nie powinna prowadzić do lekceważenia niebezpieczeństwa grzechu, ale formuły *simul* nie wolno też interpretować jako „równowagi sił” grzechu i łaski, ponieważ nadzieja pochodząca od Boga jest zawsze większa od grzechu, pochodzącego od człowieka. Z tą ekumeniczną interpretacją z pewnością zgodzą się i katolicy i ewangelicy.

W ocenie osiągnięć merytorycznych trzeba zauważyć, że na przestrzeni całego wywodu Autor dokładał starań, by krytycznie wyświetlić zarówno wartościowe i trafne tezy formuły *simul iustus et peccator*, jak i jej nieścisłości, niekonsekwencje i słabości. W przypadku dyskusyjnych wątków starał się składać propozycje możliwych rozwiązań.

Zebrany, wszechstronnie zgłębiony i przetworzony zgodnie z zaplanowanymi metodami materiał zdaje się jednoznacznie potwierdzać wyjściową tezę Autora, że formuła *simul iustus et peccator* jest problemem teologicznym także dziś, w dobie wielkich ekumenicznych postępów.

Przeprowadzone badania, których owocem jest recenzowana monografia, są dowodem nieprzeciętnych zdolności i wielkiego wkładu pracy Autora. Przy prezentowaniu różnych stanowisk w odniesieniu do omawianego zagadnienia wykazał się on rzetelnością i obiektywizmem naukowym, teologicznym i ekumenicznym.

Piotr Jaskóła (Opole)